

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odrocz-
eniem do domu i przesył-
ką pocztową:

na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące „ 13.
„ 3 „ „ 18.
na 6 miesięcy „ 35.
na 12 „ „ 70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-1 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia no-
minar. uważane są za bezpłatne.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano prócz dni poświęconych.

Piotrogradzko-Ryski BANK HANDLOWY

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU Warszawska 19 (b. Aleksandrowska).

SPRZEDAŻ POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ

Przyjmowanie ofiar na skarb narodowy.

WPLĄTY NA RACHUNEK BIEŻĄCY

KUPNO i SPRZEDAŻ rubli rosyjskich, koron austriackich i innej waluty zagranicznej. Wydawanie pożyczek na ruble rosyjskie i asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej. Przechowywanie depozytów. Przekazy na Grodno i Warszawę.

Kasetki stalowe (safes).

Okręgowy Zarząd Dóbr Państwowych w Białymstoku (Pałac Branickich)

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW BIUROWYCH--od XI do IX kategorii urzędników państwowych, a mianowicie:

RACHMISTRZÓW, POMOC RACHMISTRZÓW, KANCELISTÓW I MASZYNISTÓW.

WZGLĘDNIE MASZYNISTEK.

Własnoręcznie napisane podania należy wnieść do kancelarii zarządu, z następującymi dowodami:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys (curriculum vitae), 2) metryka urodzenia (skrótowy wy-
ciąg z aktu urodzenia), 3) świadectwa szkolne, 4) świadectwa z poprzedniej służby, 5) le-
karskie świadectwo o stanie zdrowia, 6) metryka ślubu dla żonatych i zamężnych, 7) do-
kumenty, stwierdzające stosunek do służby wojskowej.

Memoriał Centralnego Polskie- go Komitetu Narodowego w Białymstoku.

W sprawie włączenia ziemi
białostockiej do państwa pol-
skiego. Komitet Centralny, w
imieniu ludności polskiej, złożył
przez swych delegatów do odnos-
nych organów państwowych i
klubów sejmowych w Warszawie,
z dołączeniem całego szeregu
uchwał i rezolucji memoriał, któ-
rego poniżej przytaczamy.

Centralny Polski Komitet Na-

rodowy obwodu Białostockiego,
zajmując przy niniejszym szeregu
uchwał i rezolucji ludności ziemi
Białostockiej w sprawie inkorpo-
racji tej ziemi do Państwa Pol-
skiego, w uzupełnieniu załączone-
go materiału przedkłada, co na-
stępnie:

1. Ziemia Białostocka historycz-
nie, etnograficznie i kulturalnie
od wieków stanowiła nierozdziel-
ną część Państwa Polskiego.
Oderwana przemocą od Królestwa
Kongresowego, w ciągu przeszło
stu lat wyłącznego panowania
Moskwy, ziemia Białostocka po-
została wierna tradycji dawnej

Rzeczypospolitej Polskiej, zacho-
wała jednolitość etnograficzną,
stanowiącą dalszy ciąg ludności
zamieszkującej teren Kongresów-
ki, przechowała zasadnicze cechy
kultury ogólnopolskiej. Na całym
obszarze ziemi Białostockiej lit-
wini nie zamieszkują wcale, zaś
nieznaczny odsetek białorusinów,
wyznania przeważnie rzymsko-
katolickiego, również posiada za-
sadnicze pierwiastki kultury pol-
skiej.

2. Ludność ziemi Białostockiej,
oczekująca z utęsknieniem, na-
równi z resztą rdzennych ziem
polskich, odrodzenia państwo-

wości własnej ze wszystkimi kon-
sekwencjami, dąży nieziłomnie do
podporządkowania się władzom
centralnym odrodzonego państwa,
i pragnie natychmiastowego roz-
ciągnięcia jednolitych rządów
nad naszą ziemią bezpośrednio z
ramienia organów ogólnopństwo-
wych. W jakim stopniu dążenia
powyższe zawiadnęły umysłami
i nastrojem całej ludności, jasna-
wym i imponującym dowodem
jest ten entuzjazm, z jakim zie-
mia nasza powitała wojsko pol-
skie, zapalny i masowy zaciąg w
szeregach armii polskiej spośród lud-
ności miejscowej, nadzwyczajna

cierność wśród najszerszych mas mieszkańców w stosunku do żołnierza polskiego. Cała ziemia Białostocka powstała żywiołowo z niestęchanem, poświęceniem się przystąpiła do wspólnej z całym narodem polskim pracy nad spotęgowaniem i utrwaleniem państwowości polskiej. Zakusy obcych samowładnych organów fikcyjnych republik sowieckich Litwy i Białorusi, wyrażone w znanych notach do rządu Polskiego, a dotyczących ziemi Białostockiej, spotkały się z jednomyślnym, nacechowanym oburzeniem, protestem wszystkich warstw ludności — inteligencji, włościan i robotników.

3. Wyłączenie ziemi Białostockiej z pod zarządu centralnych organów państwowych i podporządkowanie organom specjalnym, dla zarządzania ziem kresowych stworzonym (Dep. Lit. Biał.), wywołało głębokie rozgoryczenie wśród całej bez wyjątku ludności miejscowej, straszyło tak cenną w chwili obecnej energię i zapał, zatałmowało rozpęd twórczy wszystkich żywych sił kraju.

4. Stan obecny, o ileby miał trwać czas dłuższy, wywołałby niechybnie skutki niepożądane i wręcz szkodliwe dla interesów państwowości polskiej — spowoduje on niebezpieczny ferment w szerokich masach włościan i robotników, wywoła opór nie tylko bierny, ale i czynny w stosunku do władz, działających z ramienia organów specjalnych, i obniży nawewnętrznie i nazewnątrz powagę i autorytet władz centralnych.

Wobec powyższego Centralny Polski Komitet Narodowy, w imieniu całej ludności ziemi Białostockiej, prosi, aby żąda niezwłocznego (faktycznego) wcielenia tej ziemi do Państwa Polskiego, ujednolinita organów rządowych z organami na terenie byłego Królestwa Kongresowego działającymi, i niezwłocznego zarządzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Dotychczas wpłynęło rezolucji i uchwał poszczególnych wsi, parafii, gmin oraz różnych organizacji z podpisami 37.083 osób

prócz tego nadmieniamy, że powyższe uchwały oraz rezolucje w dalszym ciągu napływają.

Prezes F. Filipowicz, Wiceprezes B. Ostromecki, Sekretarz Wł. Olszyński.

W SEJMIE.

(Posiedzenie 27).

Na onegdajszym posiedzeniu sejmiku odbywały się dalsze debata w sprawie aprowizacji kraju i związanej z nią kwestją wolnego handlu.

Przed przystąpieniem do dyskusji nad sprawą aprowizacji uchwalono nadesłany przez Prezydenta Ministrów projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dołączonymi objaśnieniami przesyłać do Komisji Konstytucyjnej. Projekt ten będzie podany pod obrady Sejmu dopiero po wielkiej nocy. Przyjęto również ustawę o poborze do wojska lekarzy. Według obliczeń wojsko potrzebuje obecnie do 1000 lekarzy.

W sprawie aprowizacji i wolnego handlu wypowiedział się cały szereg mówców.

Przeciwko wprowadzeniu wolnego handlu w państwie wypowiedział się lewica w osobie p. Arciszewskiego (P. P. S.), który przytacza konkretne dowody, że wolny handel odbije się nader ujemnie na robotniku. Wolny handel, zdaniem mówcy, może być dopuszczony dopiero wtedy, gdy nie będzie się odczuwał wogóle brak żywności.

Przeciwko wprowadzeniu wolnego handlu oświadcza się również przedstawiciel Narodowego Związku Robotniczego.

Inni mówcy wypowiadali się za wolnym handlem, jednakże z pewnymi ograniczeniami.

Zgłoszone zostało kilka rezolucji w tej sprawie, które po zaniknięciu dyskusji uchwalono odesłać do komisji aprowizacyjnej.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia figuruje między innymi sprawozdanie Komisji konstytucyjnej w sprawie postów z ziem wschodnich.

kiegokolwiek wywładu, zanim nie przedłoży rządowi wyników swej misji w Polsce. Ma on niezachwianą ufność co do przyszłych losów Polski, której interesy odpowiadają najzupełniej interesom entanty. Zawsze był tego zdania, że jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz Niemiec, jak również wszelka słabość wobec bolszewików mogą tylko opóźnić godzinę pokoju i narazić bezpieczeństwo w przyszłości.

Paderewski pozostaje w Paryżu.

PARYŻ. 8 IV. (PAT). W podróży oświadczył Paderewski przedstawicielowi agencji Havas'a, iż tamierza pozostać w Paryżu około 15 dni, ponieważ obecna ogólna sytuacja Polski niekoniecznie wymaga jego obecności w Warszawie.

Koniec strejku w Lubelskiem.

LUBLIN. 8 IV. (PAT). Na zebraniu przedstawicieli pracodawców i pracowników rolnych doszło do porozumienia. Strejk rolny w Lubelskiem zakończył się.

Z ziem polskich.

Czyny bolszewików.

Pomiędzy Koniecpołem a Zalisławicami bolszewicy obalili most i podpalił most kolejowy. Ogień w zarodku stłumiono. Komenda dworca w Koniecpołu zarządziła obławę. Nadto ustalono, że bolszewicy zamierzali wysadzić w powietrze tunel pod Machowem. Zamach udaremniono, obsadzając zagrożone miejsce i linie kolejową wojskiem.

Komunisty w Kielcach.

Zandarmeria kielecka wpadła na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Znalaziono dowody kompromitujące. 8 członków tej szajki aresztowano i osadzono w więzieniu. Nadto aresztowano 2 żydów, z których jeden z Berlina, a drugi z Andrychowa w Galicji zachodniej. Pierwszy posiadał paszport bez wizy drugiego sfałszowane dokumenty. Berlińczyk miał przy sobie znaczną sumę pieniędzy, rzekomo na materiał. Ma mundur.

Protest kaszubów.

„Gazeta Gdańska” z d. 3 b. m. wydrukowała i rozpłaca protest ludności kaszubskiej.

„My polska ludność na Kaszubach modlimy się po polsku, i czytamy polskie gazety, słowo Boże głoszą po polsku, i czujemy się Polakami.”

„Protestujemy z całej siły przeciwko temu, że hakatysci chcą nas na Niemców przerobić. My byliśmy i jesteśmy Polakami i chcemy Polakami pozostać.”

„My kaszubi polacy, prosimy cię, Panie Wilsonie, z całego serca, zmiłuj się nad nami i wyzwól nas po tych długich latach z tej niemieckiej udzieli i od tego hakatystycznego młota. A przyłącz nas do naszej Polski ukochanej. Ty masz to w swojej mocy. I my ci będziemy za to wdzięczni.”

Komunikat Sztabu do god. 3 w nocy nie został nadany.

Na polach walk.

(Z ostatniego tygodnia).

Włosenne roztopy i rozlew rzek wstrzymały, znacznie działalność wojsk i w domieszczeniach sztabowych co raz częściej powtarza się, iż na naszym froncie spokój, lub też mówi się tylko o drobnych utarczkach patroli. Wszystko to jednak nie daje podstaw do twierdzenia, że na froncie naszym zapanował zupełny spokój. Tak nie jest. Wre tam bez przerwy szalona praca: wojska nasze w pościgu za cofającymi się nieprzyjaciółmi zaszły bardzo daleko i obecnie chwilowo wstrzymały swoją działalność bojową, a rozpoczęły gorączkową pracę w celu uporządkowania tyłów i przesunięcia swoich baz operacyjnych. Rozbity w poprzednich walkach nieprzyjaciół, cofając się w popłochu, na całym froncie zdeorganizowany zwycięstwem naszej armii, zbiera obecnie swoje rozproszone wojska, między którymi niema żadnej łączności, a nasze bitne oddziały grasują w głębokich tyłach nieprzyjaciół. Niepowodzenie i popłoch wroga na froncie echem głębokim odbił się w Mińsku, głównej bazie bolszewickiej, który częściowo zaczął się ewakuować. Ogromny niepokój panuje wśród bolszewików i w Wilnie z powodu naszej ofensywy na Litwę, którą wojska nasze oblegają i łada chwila zdobędą. Bolszewicy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, iż z nadchodzącą wiosną zmuszeni będą stawiać wszystko na kartę, i losy ich muszą się rozstrzygnąć na polach Litwy, Białorusi, Donu i Uralu. Rozumiejąc to, wszyscy usiłują wszelkimi sposobami zmobilizować możliwie większą armię, lecz ludzie, nie zważając na straszny terror i wysoki zółd do wojska nie idą, chociaż powołani są wszyscy do lat 43. Cała armia bolszewicka tak w tyle, jak i na wszystkich frontach nie ma więcej, niż 450—500 tysięcy nagnebów, wojska średniej wartości.

Ostatnie telegramy z Genewy donoszą, że rząd bolszewików w Moskwie, chcąc ratować rozpaczliwą sytuację, powołał na dowódcę armii czerwonej carskiego generała Brusilowa.

Na Stochodzie i froncie wołyńskim zapanował również spokój, przerywany czasami słabą wymianą strzałów artyleryjskich. Hajdamackie wojska Petlury rekwirowują i zabierają prawie wszystko u włościan. Śród tych ostatnich panuje rozgoryczenie i anteneczenie wskutek anachizacji, która szerzy się dokoła. Ludność spragniona ładu i spokoju oczekuje przyścia wojsk polskich, a z nimi władzy i porządku. Władzy centralnej niema nigdzie, a każde miasto i miasteczko radzi się zupełnie dowolnie. Komunikacja z Kijowem przerwana, gdyż Kijów od 6 z. m. znajduje się w rękach bolszewickich.

Inaczej przedstawia się sytuacja pod Lwowem, gdzie na linii Janów—Rawa Ruska przewodzi wojska generała Iwaszkiewicza i

TELEGRAMY

Bolszewizm w Galicji Wschodniej.

NAUEN. 8—IV. (PAT.) W Drohobycz i Stanisławowie powstały rady delegatów robotniczych i żołnierskich.

W. Grabski na konferencji

PARYŻ. 8—IV. Władysław Grabski ma uczestniczyć na konferencji pokojowej, jako delegat.

Pokój w tym tygodniu.

PARYŻ. 8—IV. (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi, że młode koła Paryża spodziewają się, iż traktat pokojowy będzie gotów w końcu tego tygodnia i zostanie Niemcom natychmiast przedłożony. Nie są załatwione jeszcze sprawy Ligi Narodów, odzyskowania Gdańska i Rjecki (Fiume).

Sprawa granic Polski przed Radą Najwyższą.

PARYŻ. 8-IV. (PAT). „Temps” donosi, że wszystkie komisje pokojowej miały przedłożyć onegdaj swoje postanowienia Radzie Najwyższej. Nie załatwione są jeszcze zachodnie granice Niemiec, sprawa Adriatyku, pozatem sprawa granic Polski, co do której kierownicy rządów uważają za potrzebne zmianę postanowień odnośnej komisji.

Noulens referuje o Polsce.

PARYŻ. 8-IV. (PAT). (Havas). Komisja do spraw polskich odbędzie dziś posiedzenie. Noulens zda sprawę z misji w Polsce.

Polska i entanta.

PARYŻ. 8-IV. (PAT). (Havas). Noulens wzbrania się udzielić ja-

powodzeniem idą naprzód, zdobywając coraz nowe wsie i miasteczka. Na południe od Gródka Jagiellońskiego, między Ehenau i Dobrzaniem, Ukraińcy, zdenerwowani niepowodzeniem na froncie, a posiadając bardzo silne strategiczne pozycje, artyleryjskie w dalszym ciągu rozpoczęli gwałtowne działania. Rozpoczęła się również akcja piechoty. Miasto Lwów oślepiają pociskami. Chociaż w ten sposób wywołano pewną depresję moralną tak w stosunku do ludności cywilnej, jak i obrońców bohaterstwa miasta. Osiągnięto atoli dotychczas skutek wręcz przeciwny, gdyż taki wandalizm hajdamacki wzmógł zapal obroncy i pobudził do bardziej zaciętej walki.

W Poznaniu wojska nasze z powodzeniem odpierają wszystkie ataki niemieckie, nie ustępując ani pędzi ziemi ojczyźnie.

R. Szatybelko.

Z miasta

„Verein“ w Białymstoku.

Do szeregu nowotworów zrodzonych w czasie wojny na utraconie ludzkości przybywa jeszcze jeden, dotychczas mało znany. Związek potajemnych gorzelników białostockich, w żargonie miejszcowym zwany wprost „Verein“.

Ow „Verein“ zrodził się w czasie miododajnych rządów okupantów, szczęśliwie się rozwijał pod troskliwą opieką łapowników niemieckich i jako owoc dojrzały i soczysty dostał się nam. Dla jednych zapewnił pracę, dla in-

nych stał się dochód. „Verein“ liczy obecnie przeszło stu członków. Na czele stoi prezes. Liczny poczet urzędników pełni rozmaite urzędy: jedni prowadzą rachunki, drudzy trudnią się dawaniami łapówek, komu trzeba, inni wyszukują potajemne gorzelnie, nie należące do „vereinu“ i t. p.

Właścicielowi wykrytej gorzelni proponuje się wstąpić do spółki. Odmowa pociąga za sobą wydanie gorzelni w ręce odpowiedniej władzy. Nowy spółnik ma zapewniony cały szereg praw: otrzymuje stosowny procent od dochodu, jest otoczony opieką „zasmarowanych“ urzędników rządowych, zabezpieczony w razie wykrycia od straty, która równomiernie się rozkłada na wszystkich członków „Vereinu“. Dla większego bezpieczeństwa, i aby nie zwracać uwagi ciekawych, wyszukują się różne miejsca, tu odbywa się fermentacja, tam odpędza się spirytus, tutaj przechowują się gdzieś indziej. Za czasów niemieckich robota kłapała; spirytus białostocki zdobywał nowe a nowe rynki: dogierał do Warszawy, Grodna, Baranowicz i t. d.

Wyjście okupantów wywołało niepewność, zahamowało robotę. To trwało prawie miesiąc. Od dwóch tygodni „verein“ odżył.

Wszystko idzie gładko i „verein“ pożera najspokojniej 20 proc. cukru białostockiego. Jedną z gorzelni, wykrytą niedawno przez policję, zużywała 10 pudów cukru dziennie, czyli 300 p. miesięcznie. A inne?..

Szanowni czytelnicy zechcą pewnie zadać pytanie: co robią nasze urzędy — Żandarmerja i policja? My również zadajemy sobie takie pytanie... Ale, poczekamy, a zobaczymy.

Środki materialne Zarząd T-wa miał czerpać ze składek członkowskich (24 marki rocznie oraz 5 marek wpisowego), jednakże wobec niewielkiej liczby ilości członków postanowiono zorganizować sprzedaż znaczka na fundusz prasowy. Dzień znaczka dał 3500 marek. Jednocześnie przysyłają pomocą materialną niektóre organizacje społeczne oraz osoby prywatne.

Wobec doniosłych zadań T-wa należy się spodziewać, że ilość członków T-wa będzie wzrastała w miarę zwiększania się uświadomienia społeczno-narodowego, co pociągnie za sobą rozwój pisma tak potrzebnego nam w dzisiejszej dobie przełomowej.

w. k.

W Stowarzyszeniu Robotników Katolickich.

D. 5 b. m. w lokalu Centrali odbyło się zebranie nadzwyczajne członków Stowarzyszenia Robotników Katolickich. Przewodził ks. Paweł Piekarski, obowiązki sekretarza pełnił p. Stanisław Galecki.

Uchwalono sprawozdanie za r. 1915 przekazać komisji rewizyjnej do przejrzania.

Wybrano do Zarządu: pp. Wacława Fijałkowskiego, Józefa Klimowicza, Konstantego Misiewicza, Walerjana Burzyńskiego, Stanisława Lasockiego, Józefa Walińskiego, Teofila Bédnarskiego, Józefa Drojewskiego, Leontynę Malinowską, Stefanję Brańską, Albina Zachowicz i Leokadię Ledowicką oraz kandydatów: pp. Jana Rymńskiego, Józefa Chodorowskiego, Aleksandra Werpachowskiego i Jadwigę Krasowską.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. ks. Paweł Piekarski, Józef Zmitrowicz, Stefan Sokołowski, Konstanty Kulikowski i Zofia Fausłówna.

Polecono zarządowi przejrzeć i opracować statut Stowarzyszenia i następnie przedstawić go do zatwierdzenia następnemu zebraniu walnemu.

Powiadomiono zebranych, że zarząd zwrócił się do właścicieli aptek, lekarzy, akuserek i t. d. z prośbą udzielenia członkom Stowarzyszenia rabatu.

Dotychczas nadeszła odpowiedź od 2-ech aptekarzy, którzy zgadzają się na udzielanie 20 proc. rabatu członkom, którzy przedstawiają zaświadczenie podpisane przez prezydium.

Określono wysokość wpisowego na M. 5; składki członkowskie M. 1. miesięcznie. Postanowiono śledzić za książeczkami członkowskimi po M. 1. Składki członkowskie winny być wpłacane od d. 1-go kwietnia r. b. Zapomogi wydawane będą tak nowym jak i starym członkom narówni terminu, od którego rozpocznie się wydawanie zapomogi, zostanie określony przez najbliższe zebranie walne.

W Komiterze Miejskim

Wczorajsze posiedzenie Tymczasowego Komitetu Miejskiego było burzliwym i obfitowało w momenty o znacznym napięciu na skutek wniesienia interpelacji przez przedstawicieli frakcji żydowskiej

w sprawie języka oraz obsadzenia posad w Zarządzie Miejskim. Ostatecznie udało się zapobiec zerwaniu posiedzenia i przeprowadzić uchwały znacznej doniosłości. Przedewszystkiem musimy zanotować, iż ostateczny termin wpłacenia podatku jednorazowego został odroczonego do dn. 20 kwietnia. Ze względu na krytyczny stan kasy żydowskich instytucji społecznych przyznano takowym mk. 25000 zapomogi.

Uznano za nagłą potrzebę uruchomienia kuchni robotniczej dotychczas znajdujące się w kontakcie najbliższym z Bundem pod warunkiem wprowadzenia całkiem odmiennych zasad, na których to zasadach, pozbawionych zabarwienia partyjnego, ma być powołana do życia obumarta dziś instytucja. W celu przeprowadzenia reorganizacji kuchni robotniczej została powołana komisja, w skład której weszli pp. Jurczak, Majzel i Pines. Komisja przekazała 20.000 marek.

Wobec niezmiennie charakterystycznych przejawów pewnych kierunków myśli społeczno-politycznej z jednej strony, z drugiej zaś ze względu na doniosłość spraw, podnoszonych na wczorajszym posiedzeniu, niebawem wrócimy do poruszonych we wzmiance niniejszej kwestji.

wk.

Z prowincji.

GONIADZ, pow. Białostocki. W tych dniach wybrano parafjalną Radę Opiekunów.

Prezydium stanowią: Ks. Jan Wojcylowski, i p. W. Rutkowski z maj. Białorutnie i p. Wojciech Grądzki z Moniek.

BIAŁYSTOCZEK, pow. Białostocki. D. 21-go marca r. b. zorganizowano gminną Radę Opiekunów. Do prezydium wchodzi pp. Stanisław Szewko (prezes), Jan Bakun (wiceprezes), Rogalski (sekretarz).

ZABŁUDÓW, pow. Białostocki.

Wczoraj d. 8-go b. m. w urzędzie policji powiatowej w Zabłudowie wskutek nieostrożności wystrzałem z karabina zabity został młodzieniec wyznania muzułmańskiego, w wieku lat 18.

SURAZ, pow. Białostocki.

Na rzece Narwi zatrzymano przed zimą około 1000 sztuk drzewa budowlanego, które miały być spławione do Prus. Obecnie, po wyjściu okupantów, budulec ten leży bez żadnej opieki i jest rozkradany przez ludzkiej woli. Niektórzy z nich, nie mając odwagi brać jawnie, zwracają się do żbiniarzy — „legionów“, kwatrujących w Surazu, i otrzymawszy ustne pozwolenie, wywożą budulec — obecnie własność państwa polskiego. Odpowiednie władze winny zwrócić uwagę na dziejące się nadużycie.

CHOROSZCZ, pow. Białostocki. D. 23-go marca r. b. została

Z ruchu organizacyjnego

Polskie T-wo Popierania Prasy i Czytelnictwa w Białymstoku.

Ze względu na doniosłość celów i zadań niedawno powstałego „Polskiego Towarzystwa Popierania Prasy i Czytelnictwa w Białymstoku“, podajemy w kronikarskiej wzmiance, jakkolwiek działa się to „kawał czasu wstecz“, szczegóły o powstaniu T-wa oraz jego pierwszych krokach.

W uznaniu nagłej potrzeby powołania do życia prasy krajowej, która odzwierciedlała prądy nurtujące nasze społeczeństwo, oraz informowała o naszych potrzebach i poczynaniach z jednej strony, z drugiej zaś dawała możność oświetlania spraw bieżących naszego kraju z uwzględnieniem odrębnych warunków naszego społeczno-ekonomicznego i politycznego życia, grono osób postanowiło stworzyć towarzystwo, któreby siłami zbiorowemi urzeczywistniło powyższe dążenia.

W nikłej liczbie garstki inicjatorów, dążących za wszelką cenę do założenia pisma codziennego w Białymstoku między innymi znaleźli się p. Władysław Olszyski, b. redaktor „Dziennika Mińskiego“, oraz p. K. Kosiniński, b. redaktor „Gazety Białostockiej“. Akcja była prowadzona

dość zwawo. W d. 5 marca r. b. odbyło się organizacyjne zebranie „Polskiego T-wa Popierania Prasy i Czytelnictwa w Białymstoku“.

Sprawa konieczności stworzenia prasy krajowej była tak jasną dla wszystkich zebranych (w liczbie przeszło 60) i zarazem tak odpowiadała pragnieniom ogółu, że na ten temat nikt nie wojował frazosem. Uwagę zebranych zajął przede wszystkim projekt T-wa. Po przyjęciu przez zebranie ustawy, dokonano wyborów do Zarządu oraz Komisji rewizyjnej. W skład Zarządu weszli pp. Wł. Olszyski, K. Kosiniński, Wł. Kolendo, Filipowicz, ks. Hałko, Fr. Gliński, Tołłoczko, jako kandydaci: p. Ostromecki, p. J. Zmitrowicz, W. Kościelny, p. Komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Lamprecht, W. Hermanowski, Charzyński, jako kandydaci: pp. St. Młyńczyk i Mroczo.

Po ukończeniu się Zarządu (prezes p. Tołłoczko, zastępca prezesa p. Filipowicz, skarbnik Fr. Gliński, sekretarz Wł. Kolendo) przystąpiono do pracy. Zarząd miał przed sobą dwa najbliższe zadania: 1) zdobycie funduszu na pismo codzienne, 2) organizacja takowego. Na barki p. Wł. Olszyskiego spadł ciężar naczelnego redaktorstwa.

utworzona parafialna Rada Opiekuńcza. Prezesem jest proboszcz chrześcijański ks. A. Ostrowski. Wiceprezesem wójt p. Łukasiewicz, sekretarzem i skarbnikiem p. Stanisław Turecki.

KRONIKA.

Zebranie Centrali.

Zwyczajne zebranie Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego Obwodu Białostockiego we wtorek dn. 8 b. m. z powodu braku kworum nie doszło do skutku. Następne zebranie odbędzie się we wtorek dn. 15 marca.

Z Komisariatu Powiatowego.

Wczoraj d. 8-go b. m. zrana Komisariat Powiatowy, który od dłuższego czasu mieścił się przy ulicy Warszawskiej 5, został przeniesiony do gmachu b. pałacu Branickiego.

Miejaska Rada Opiekuńcza.

Zgodnie z uchwałą Centrali, powziętą na zebraniu d. 24-go marca r. b. wybrani zostali w d. 29 marca na członków Miejskiej Rady Opiekuńczej p.p.: Dr. W. Bajeniewicz, St. Sulikowski, W. Fijałkowski, W. Kościa, F. Gliński, W. Żywołewski, Dr. Knapieński, J. Klimkiewiczowa i M. Moskałewska; na kandydatów: p.p. W. Mioduszeński, Cz. Moskałowski, A. Brzostowski, Józefowiczowa, R. Kurowski i J. Ryński. Tytuł przedstawicieli ma wejść od organizacji żydowskich.

Czarna kawa.

Czarna kawa na nędzę wyjątkową, urządzona d. 1-go b. m. w restauracji hotelu „Ritz” przez miejscowe „Koło Polek” dała czystego zysku: 2286 marek. rabli 15,-- i karbowanów 50.-- Za pieniądze te Koło Polek w porozumieniu z Towarzystwem Dobroczynności otwiera przytułek dla starców i kalek; do przytułku tego przejdą wszyscy pensjonaci T-wa Dobroczynności, które na to miejsce przyjmie na utrzymanie 50 dzieci.

Sędziowie pokoju.

Sędzią pokoju na powiat Białostocki został mianowany p. Kazimierz Janowicz. Urząd mieści się przy ul. Lipowej 51.

Sędzią pokoju miasta Białostoku jest p. Stanisław Janowski; urząd jego mieści się przy ul. Fabrycznej 10.

Sądy te są czynne od d. 28-go marca r. b. Rozstrzygane są sprawy cywilne do sumy 5000 mk.

O książki dla więźniów.

Zarząd więzienia okręgowego w Białymstoku zwrócił się w tych dniach do dowódcy garnizonu białostockiego z prośbą o udzielenie pomocy w zorganizowaniu biblioteki dla więźniów. Komisja ta będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu Centrali. Nie wątpimy, że sympatyczny zamiar ten

spotka się z żywym oddźwiękiem w społeczeństwie miejscowym.

Stemplowanie wagimiary.

Zgodnie z obwieszczeniem zarządu miejskiego wszyscy właściciele zakładów handlowych i przemysłowych winni do d. 15-go maja ostemplować miary i wagi. Stemplowanie odbywa się przy ul. Warszawskiej 21 w podwórzu, od g. 9-ej rano do 3-ej pp.

Długowieczność.

Przed kilku tygodniami w przytułku dla starców, urządzonym przez Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Białymstoku zmarła staruszka Józefa Zukowska w wieku lat 109.

Kominiarzezyki.

Kominiarze miejscowi przysyłają bardzo często do oczyszczania kominów, szczególnie na krańcach miasta, chłopców 8-12 letnich. Malcy ci nie potrafią nawet porządnie wchodzić na dach po drabinie.

Właściciele domów, dbając o całość dachówek i kominów, dają nieraz po kilkadziesiąt fenigów odczepnego, byle taki „kominarz” nie laził na dach. Jak wiadomo, niedzyszczone kominy przedstawiają poważne niebezpieczeństwa pod względem ogniowym, dzięki więc kominiarzezykom miasto może uciepć. Należałoby sprawę czyszczenia kominów wreszcie uregulować.

Pożar w fabryce.

Onegdaj o g. 1-ej w nocy przy ul. Fabrycznej 37, policjant Pużański zauważył ogień w fabryce Chałma Gotliba i natychmiast powiadomił o tem miejską straż ogniową, która wkrótce przybyła na miejsce wypadku i ogień stłumiła. Właściciel oblicza swoje straty na sumę m. 1000.

Zuchwały napad bandytów.

Dnia 7. b. m. o godz. 8 wieczorem do miejscowego fabrykanta p. Kryńskiego, zamieszkałego przy ulicy Nowy Świat, wtargnęło do mieszkania 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Na wszczęty alarm przez służącą K. bandyci zaczęli uciekać. W bramie spotkali ich policjant K. Kościuszko, do którego bandyci dali kilka strzałów; zranivszy go lekko w głowę uciekli bez śladu.

Nie udało się.

Wczoraj w nocy z domu Nr. 8 przy ul. Fabrycznej, niewykryci złodzieje oderwali okiennicę w mieszkaniu Z. Blocha i zdołali wynieść przez okno ubranie.

Właściciel mieszkania obudził się i wszczął alarm; złodzieje zbiegli, pozostawiając ubranie na podwórzu.

Nieletni amatorzy bielizny.

Dnia 8 b. m. na ulicy Białostockiej policjant 1-go okręgu K. Czaczkowski zatrzymał trzech

nieletnich osobników, niosących worki.

Jak się okazało, w workach była bielizna, skradzona u p. Heleny Ś. przy ul. Lipowej Nr. 36. Bieliznę zwrócono poszkodowanej. Złodziejasków zamknęto pod klucze.

Kradzieże.

Ze składu firmy Hackel przy ul. Rylikowej dokonano kradzieży 70 sztuk sukna wartości 180 tysięcy marek. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

Dnia 7-go b. m. właściciel fabryki sukiennej przy ulicy Pocztowej (nr. 11, Arpa Wiszowsky) zawiadomił policję o kradzieży porępy mosiężnej z fabryki wartości 1000 mk. O kradzież posądzono Władysława Kodkowskiego, u którego funkcjonariusze policji śledczej dokonali rewizji, znaleźli skradzioną pompę. Złodzieja zamknięto pod klucze.

D. 6-go b. m. u Złoty Tokar (Kryńska 4.) niewykryci złodzieje skradli z mieszkania różnej bielizny na sumę 500 mk.

Dnia 7 b. m. przy ulicy Planowej Nr. 2. niewykryci złodzieje za pomocą podrobionego klucza skradli z poddasza moc bielizny, należącej do Rywki Lewin, na sumę 330 mk.

Dnia 5-go b. m., o godz. 1 w dzień, u niejakiego Jankla Chontona, zamiesz. przy ulicy Suworowskiej, skradziono z mieszkania portfel, w którym było 11 tysięcy marek gotówką. O kradzież pieniędzy została posądzona służąca, Aleksandra Rowińska, mieszkanka miast. Wasilkowa, którą niezwłocznie funkcjonariusze urzędu śledczego aresztowali. Rowińska do winy się nie przyznała. śledztwo w toku.

Korespondencje.

Krypio, pow. Białostocki.

Od paru lat parafianie krypińscy czynili zabiegi w celu utworzenia szkoły 7-io oddziałowej. Miejskowa Rada szkolna robiła wszystko, co mogła, aby doprowadzić do pomyślnego skutku swe zamierzenia oświatowe. Starania te jednak rozbijały się o opór władz niemieckich, które rozmyślnie tłumili wszelkie przejawy myśli polskiej. Mało tego, ksiądz Grzybowski, proboszcz krypiński, stojący na czele Rady Szkolnej, zasłużony działacz na niwie społeczno-narodowej, został uwięziony i wysłany do Niemiec za to, że bronił ludzi i protestował przeciwko gwałtom niemieckim, że był dobrym polakiem i nauczał w parafii o obowiązkach polaka względem swojej ojczyzny.

Obecnie czasy się zmieniły, a z nimi zmieniały się też warunki pracy. Dzięki tym nowym warunkom oraz energicznemu poparciu polskiej władzy szkolnej w Białymstoku, otworzono szkołę, o której ludność miejscowa tak dawno marzyła. Ruch kulturalno-oświatowy zatacza coraz szersze kręgi, uświadczenie rośnie, a ludność garnie się do pracy chętnie.

T.

Podziękowanie.

Staropolskie „Bóg za ręką” składa ludności parafii Karszyńskiej, a w szczególności inicjatorom i organizatorom kwesty: pani J. Tyrankiewiczowej i miejscowemu proboszczowi ks. Klimowi, za zebrane pieniądze, bieliznę i produkty dla żołnierzy pułku Białostockiego.

Dowództwo Białostockiego pułku strzelców.

Miejsca pastora. 1-go kwietnia 1919 roku

Ofiary

Na rzecz Polskiego T-wa popierania prasy i Czytelnictwa w Białymstoku:

1. Zarząd T-wa Przemysłowców obwoda Białostockiego Mk. 1000.
2. Elektrogrodsko-Ryski Bank Handlowy oddział w Białymstoku Mk. 1000.
3. p. Karol Totłoczko 1000 Mk.
4. T-wo Akcyjne A. Wiczeńrek 300 mk.

Giełda Warszawska.

Z dn. 8 kwietnia r. b.

Uspokojenie na początku mocne, w końcu zniżkowe.

500 rb. -- --	108-104,50.
Dumskie -- --	60-58,50.
Kierenki -- --	44.
Funty sterl. -- --	55,50.
Franki -- --	205.

OGŁOSZENIA.

Do więzienia Okręgowego w Białymstoku potrzebny jest

sekretarz

obezwany dokładnie z czynnością kancelaryjną oraz posiadający gruntownie piśmiennicę polską.

Zgłaszać się od 10 do 4 po południu.

Potrzebni inteligentni współpracownicy

Pierwszeństwo mają studenci i absolwenci prac uczelniowych, dla kół pociągu dużego popularnego wydawnictwa Miesięczny zarobek w 800 marek, zgłaszać się do przedstawicieli wydawnictwa „ODRODZENIE POLSKI” 211. Stary Hotel Nr. 9.

KURSY

języka polskiego

(przy studenckiej kasie wzajemnej pomocy) są uruchomione.

1 grupa rozpoczyna za jęć we środę o g. 7 wiecz.

2 grupa -- we czwartek o 7 wiecz.

Kursy mieszczą się przy ul. Wasilkowskiej 21.

Zgubiono portfel, w którym znalazły się: 50 marek w gotówce i pasport, wydany przez władze okupacyjne niemieckie na imię Mowazy Szajder, zamieszkałego przy ul. Zielonej 14, mieszk. Ch. Jabłońskiego. Znalazcę jest proszony o oddanie portfela z dokumentami, pieniądze może zatrzymać sobie.